

Sygnatura akt VI Ka 874/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 listopada 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata (spr.)

SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r.

sprawy **J. M. /M./ syna J. i H.**

ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 178a§4 kk, art.244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 17 lipca 2014 r. sygnatura akt VII K 384/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 440 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. uchyła punkty 2 i 3 zaskarżonego wyroku i przekazuje sprawę J. M. o czyny z art. 244 kk zarzucone mu w punktach 2 i 3 aktu oskarżenia (punkty 2 i 3 części wstępnej wyroku) Sądowi Rejonowemu w Zabrzu do ponownego rozpoznania;
2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn.akt VI Ka 874/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się skuteczna jedynie o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia konieczne oraz uzasadnione stało się – przy zastosowaniu art. 440 kpk – uchylenie punktów: 2 i 3 zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy J. M. o czyny z art. 244 kk zarzucone mu w punktach: 2 i 3 aktu oskarżenia (punkty: 2 i 3 części wstępnej wyroku) Sądowi Rejonowemu w Zabrzu do rozpoznania ponownego.

W naprowadzonym wyżej zakresie Sąd I instancji dopuścił się bowiem bardzo istotnego uchybienia proceduralnego, godzącego wprost w uregulowanie art. 424 § 1 pkt 1 kpk, które ocenić należało jako mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Przepis ów wymaga, by w jego pisemnych motywach wskazano jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Sąd Rejonowy tymczasem, co się tyczyło czynu z punktu 3 zarzutów aktu oskarżenia (datowanego na dzień 25 stycznia 2014r.) nie poczynił w części sprawozdawczej kontrolowanego orzeczenia żadnych dosłownie ustaleń faktycznych. Przedstawione na piśmie fakty odnoszą się wyłącznie do występków, o których mowa w zarzutach: 1 i 2 sformułowanych przez oskarżyciela publicznego (popełnionych kolejno w dniach: 4/5 grudnia 2013r. oraz 17/18 stycznia 2014r.).

Zarazem jednak Sąd I instancji dokonywał ocen faktycznych i prawnych – jak wynikało z części sprawozdawczej badanego wyroku - również pod kątem zdarzenia z dnia 25 stycznia 2014r., lecz ostatecznie jego przebiegu nie ustalił. Także postępowanie dowodowe w trakcie przewodu sądowego prowadzone było również w kontekście „brakującego” w pisemnym uzasadnieniu przestępstwa. Powoduje to, iż zachowanie Sądu jurysdykcyjnego jest tym bardziej niezrozumiałe.

Na marginesie należy też wspomnieć, iż Sąd orzekający cytując w uzasadnieniu wyjaśnienia oskarżonego, przytoczył jako wersję J. M. dotyczącą zajścia z daty 17/18 stycznia 2014r., relację wymienionego odnoszącą się do zdarzenia z dnia 25 stycznia 2014r. (pominiętego następnie w części sprawozdawczej wyroku). Sąd merytoryczny „pogubił się” tym samym w zakresie materiału dowodowego.

To wszystko dyskwalifikowało rozstrzygnięcie o sprawstwie i winie oskarżonego, gdy chodziło o czyn z pkt 3 aktu oskarżenia, a w konsekwencji także o wymierzonej karze. Zarazem wątpliwe i dalece niepewne pozostawało, które fragmenty materiału dowodowego Sąd ów miał na względzie czyniąc ustalenia faktyczne w odniesieniu do zaszłości objętej zarzutem nr 2 aktu oskarżenia.

W konsekwencji ostać się nie mógł całokształt orzeczeń dotyczących 2 i 3 zarzutu, a zatem zawartych w punktach: 2 i 3 dyspozycji zaskarżonego wyroku. Gdy chodziło o zdarzenie z dnia 25 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w obliczu braku ustaleń faktycznych nie był w stanie dokonać kontroli instancyjnej trafności i poprawności rozumowania Sądu I instancji, a w efekcie również prawidłowości rozstrzygnięcia o karze.

Co się natomiast tyczyło zajścia z daty 17/18 stycznia 2014r. (skarżący w apelacji nie kwestionował ocen i ustaleń faktycznych ani też oceny prawnej zdarzenia) Sąd odwoławczy skorzystał z formuły przewidzianej w przepisie art. 440 kpk, uznając że z uwagi na wspomnianą wcześniej niepewność, co do tego jakie części materiału dowodowego były rozważane dla celów ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia o karze, utrzymanie tego fragmentu wyroku w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Także względy celowościowe, wobec objęcia obu powyższych czynów konstrukcją ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk i konieczności orzeczenia a nie jednej tylko kary, przemawiały za ponownym, łącznym rozpoznaniem sprawy w sferze 2 i 3 zarzutu aktu oskarżenia.

Przy ponownym rozpoznawaniu tych części sprawy Sąd merytoryczny zobowiązany zostaje do powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym dotychczasowym zakresie, o ile nie wyłoni się potrzeba przeprowadzenia dodatkowych dowodów. Zgromadzony materiał dowodowy podda następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie, nie „opuszczając” żadnego z inkryminowanych zdarzeń, ani też nie „myląc” ich wzajemnie i uwzględniając wszystkie uwagi Sądu II instancji, po czym wyprowadzi trafne wnioski końcowe, co do sprawstwa i winy oskarżonego oraz, co do kary.

Apelacja obrońcy nie była natomiast zasadna odnośnie pozostałych orzeczeń Sądu jurysdykcyjnego.

Postępowanie dowodowe pod kątem pierwszego zarzutu aktu oskarżenia (zajście z 4/5 grudnia 2013r.) zostało przeprowadzone poprawnie, zaś analizy i oceny faktyczne i prawne nie budziły już zastrzeżeń, co do swej istoty i co do zasady.

Faktem jest oczywiście, iż Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, przy okazji dokonywania opisu przebiegu przedmiotowego zajścia błędnie określił imię oskarżonego jako (...), podczas gdy brzmi ono: J.. W dalszych partiach pisemnego sprawozdania, a nadto w części wstępnej i dyspozytywnej wyroku imię to podawane zaś było zgodnie ze stanem rzeczywistym.

Wspomniane uchybienie nie dyskredytowało jednak orzeczenia, zwłaszcza w stopniu sugerowanym przez autora apelacji, ani też nie rodziło konieczności jego uchylania i prowadzenia postępowania na nowo.

W realiach faktycznych rozpatrywanego przypadku nie mogło budzić i nie budziło najmniejszych wątpliwości, jaka personalnie osoba dopuściła się nocą z 4/5 grudnia 2013r. przestępstwa z art. 178a § 4 kk kierując w stanie nietrzeźwości i wbrew sądowemu zakazowi samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) i będąc następnie zatrzymaną do kontroli drogowej. Rozstrzygał bowiem o tym ponad wszelką wątpliwość zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zwłaszcza wyjaśnienia samego J. M., który przyznawał się do tak określonego zarzutu i którego dane personalne zostały potwierdzone bezpośrednio po zatrzymaniu i w momencie kontroli.

Sprawcą naprowadzonego wyżej występku był z całą pewnością oskarżony i przeciwko niemu toczyło się właśnie przedmiotowe postępowanie karne, jak również zapadł zaskarżony wyrok.

Nie było tym samym wewnętrznej sprzeczności w wyroku, uniemożliwiającej jego wykonanie (traktując oczywiście część sprawozdawczą jako integralny fragment orzeczenia, albowiem część wstępna wyroku i jego dyspozycja podobnych uchybień nie zawiera) – jak twierdzi obrońca. Błąd Sądu merytorycznego potraktować zaś należało wyłącznie w kategorii oczywistej omyłki pisarskiej, podlegającej sprostowaniu przez ten sam Sąd w trybie art. 105 § 1 kpk.

Nie zaistniała w konsekwencji bezwzględna przyczyna odwoławcza.

Sprawstwo i wina J. M. nie wzbudzały zatem wątpliwości. Również kwalifikacja prawna jego zachowania okazała się prawidłowa.

Sąd I instancji trafnie też ustalił, wskazał i oraz ocenił wszystkie okoliczności wpływające na wybór rodzaju oraz rozmiaru kary. Wybitnie na niekorzyść oskarżonego przemawiał stopień stężenia alkoholu w organizmie powodujący osłabienie zdolności psychomotorycznych, co w powiązaniu z nocną porą zdarzenia potęgowało wręcz stopień zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym i sprzyjało zaistnieniu sytuacji niebezpiecznych dla innych jego uczestników. Co więcej, M. w tego rodzaju stanie zdecydował się na przyjęcie do pojazdu w charakterze pasażera znajomego z pracy, „zwiększając” w ten sposób potencjalnie niebezpieczne cechy incydentu. Oskarżony zupełnie zlekceważył przy tym obciążający go zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, co tym bardziej przekonywało o jego pełnej nieodpowiedzialności, a nade wszystko o niepoprawności.

J. M. był bowiem uprzednio dwukrotnie karany za identyczne przestępstwa (i jeszcze kolejny raz – następczo). W każdym z tych przypadków (wyłączywszy skazanie po dacie rozpatrywanego zajścia) wymierzano mu kary typu wolnościowego, co jednak w żaden sposób nie wpłynęło na zmianę jego postawy życiowej i negatywnego nastawienia do obowiązującego porządku prawnego. Świadczy o tym rozpatrywany występki, a i przestępstwo objęte skazaniem następczym.

Nie mogło być przeto mowy o uznaniu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za rażąco niewspółmiernie surowej, czy też zawierającej w sobie cechy represji nadmiernej. Tym bardziej – o wyborze kary łagodniejszego rodzaju.

Z drugiej strony na korzyść oskarżonego przemawiało praktycznie wyłącznie przyznanie się do zarzutu, co jednak w warunkach zatrzymania „na gorącym uczynku” nie powinno być przeceniane. Nie miałyby głębszego sensu przeczenie sprawstwu i winie.

Okoliczności obciążające zdecydowanie przeważały zatem nad łagodzącymi.

Zarazem, w konfrontacji ze wszystkimi faktami przywołanymi powyżej nie uprawniano do przyjmowania pozytywnej w stosunku do J. M. prognozy kryminologiczno-społecznej, od której uzależnione jest sięgnięcie po dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary izolacyjnej. Oskarżony swą dotychczasową postawą nie dostarczył najmniejszych nawet podstaw, by racjonalnie zakładać, że na przyszłość będzie on już przestrzegał przepisów prawa, w szczególności nie popełniając kolejnego przestępstwa, zaś kara pomimo braku efektywnego wykonania osiągnie swe cele.

J. M. miał już swoje szanse, lecz z żadnej z nich nie skorzystał.

Reasumując, wymierzona bezwzględna kara pozbawienia wolności należycie spełni swoją rolę zapobiegawczą, wychowawczą i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy w pozostałej, nieuchylonej części uznał zaskarżony wyrok za trafny i w zakresie tym utrzymał go w mocy.

O wydatkach postępowania odwoławczego oraz o opłacie za obie instancje orzeczono jak w pkt 3 wyroku niniejszego.